

Recenzja

osiągnięć naukowych i aktywności naukowej dr Anny Demenko w przewodzie habilitacyjnym

I

Zainteresowania naukowe Anny Demenko koncentrują się wokół problematyki szeroko rozumianego prawa karnego, przy czym zasadnicza grupa prac odnosi się do zagadnień dotyczących pojmowania i kwalifikowania wypowiedzi oraz zagadnień transgranicznych. Jest Ona samodzielną autorką dwóch monografii, współautorką czterech (z czego dwie stanowią to samo dzieło wydane w dwóch językach) oraz autorką trzydziestu sześciu innych publikacji, obejmujących przede wszystkim artykuły (wliczając w to opracowania opublikowane przed osiągnięciem stopnia doktora).

II

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój prawa karnego, wymagane – w myśl art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 poz. 574 t.j.) – od osoby występującej w postępowaniu habilitacyjnym, dr Anna Demenko wskazała monografię „*Przestępstwo popełnione przez wypowiedź*”, Warszawa 2021.

Wybór tematu monografii jest ciekawy, ale jednocześnie zastanawiający. Problematyka określonej grupy przestępstw jest zawsze atrakcyjna pod względem teoretycznym obszarem dociekań naukowych, zagadnieniem ważkim dla praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a przy tym niezbyt często podejmowanym w nauce prawa karnego. Jednakże w przypadku recenzowanego dzieła problemem jest sposób w jaki sformułowano temat pracy a w ślad za tym określono grupę analizowanych przestępstw.

Kryterium wyróżniającym jest bowiem popełnienie przestępstwa przez wypowiedź. Z opisu monografii można się zaś dowiedzieć, że chodzi o czyny zabronione, które „*mogą być realizowane jedynie przez wypowiedź*”. Jak zostanie dalej wykazane, holistyczna perspektywa badawcza przyjęta przez Habilitantkę z uwagi na zaproponowane przez nią rozumienie wypowiedzi spowodowała, że temat pracy nie zawsze wydaje się adekwatny do czynionych w niej rozważań. Niestety można odnieść wrażenie, że w zakresie pomysłu praca stanowi kalkę niemieckiego rozumienia przestępstw popełnianych przez wypowiedź (Äußerungsdelikt), które w doktrynie i orzecznictwie niemieckim jest rozwijane od ponad stu lat i ma tam mocne osadzenie dogmatyczne. W pracach polskiej doktryny, jak również w polskim orzecznictwie, prawnicze rozumienie „wypowiedzi” nie zostało wykształcone, przez co, przy jej pozaprawnym rozumieniu, tytuł rozprawy może wprowadzać w błąd co do zawartych w niej treści. Sprawy nie ułatwia lektura książki, gdyż lingwistycznego, a więc w pewnym sensie, klasycznego rozumienia „wypowiedzi” Habilitantka nie omawia, skupiając się na prezentacji własnego poglądu na wskazany temat. Już w tym miejscu należy wskazać, że trafniejsze byłoby nawiązanie w tytule pracy także do pojęcia „ekspresji” w miejsce jedynie „wypowiedzi”. Jak się wydaje, lepiej oddawałoby to istotę prowadzonych w pracy rozważań.

Nie można jednak zaprzeczyć, że inicjatywa Habilitantki wypełnia pewną lukę w literaturze przedmiotu i z pewnością łagodzi ewidentną dysproporcję pomiędzy dorobkiem doktryny polskiego prawa karnego materialnego a dorobkiem doktryny niemieckiej.

Jak wynika z uwag wprowadzających, Habilitantka przyjmuje hipotezę, że „*na gruncie KK można wyodrębnić szczególny rodzaj czynności sprawczej/wykonawczej, którą można uznać za wypowiedź, i której specyfika wpływa na sposób, w jaki powinna być dokonana ocena wypełnienia przez dany podmiot, w danym miejscu i czasie znamion czynu zabronionego*” (s. IX uwag wstępnych i uwag metodologicznych). Poza tym założeniem, Habilitantka zadaje we wstępie do pracy szereg pytań szczegółowych, które stanowią podstawę do dalszych rozważań. Habilitantka zaprezentowała również opis zagadnień z zakresu metodyki badań. Można jednak odnieść wrażenia, że we wprowadzeniu do pracy, zbyt mało uwagi poświęcono zagadnieniom problemów i hipotez badawczych, a zbyt wiele opisowi problemów wiążących się z wyborem i zastosowaniem metod, technik i narzędzi badawczych. W szczególności jako bardzo ciekawe należy ocenić uwagi z zakresu koncepcji wykładni (9 stron), jednakże są one nieproporcjonalnie obszerne w porównaniu do prezentacji hipotezy i pytań badawczych, uzasadnienia wyboru tematu i prezentacji układu książki (6 stron). Dodać należy, że choć zagadnienia poświęcone wykładni są bardzo dobrze opisane, to

jednak Autorka nie wykazała z jakiego powodu właściwie je podejmuje. Trudno też znaleźć dla nich szersze uzasadnienia na dalszych etapach lektury dzieła.

Niemniej z uznaniem należy się wypowiedzieć o samym fakcie, że Habilitantka podjęła się analiz zagadnień nieoczywistych, wykraczających poza przyjęte schematy. Tytułowa problematyka jest analizowana jednocześnie z wielu perspektyw. W efekcie praca jest analizą teoretycznoprawną, częściowo filozoficzną a częściowo egzegezą przepisów prawa karnego materialnego wyznaczających zakres przestępstw, które mogą zostać popełnione przez wypowiedź.

Dobrze też, że książka łączy w sobie zagadnienia teoretyczne i praktyczne. Jak się bowiem wskazuje, do najbardziej istotnych problemów dogmatyki prawa w doktrynie zalicza się bowiem takie kwestie jak obowiązywanie norm prawa, interpretacja prawa, definicje i ustalenie pojęć, analiza praktyki stosowania prawa oraz jego doskonalenie (*J. Wróblewski, Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa w: J. Wróblewski (red.) Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej, Łódź 27 – 28 marca 1980 r., Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 124, tenże, Zagadnienia przedmiotu i metody teorii państwa i prawa, PiP 1961, nr 11, s. 752 i n. tenże, Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo, w: S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych, Poznań 1990, s. 31 i n., zob. również A. Peczenik, Wartość naukowa dogmatyki prawa, Kraków 1966, s. 5–10*).

W monografii Habilitantka niewielką część uwag poświęca wątkom zagranicznym. Oczywiście nie należy przeceniać badań porównawczych, jednakże w niektórych przypadkach odwołanie się do wątków zagranicznych wydaje się więcej niż wskazane. Czytając pracę można jednak odnieść wrażenie, że dorobek doktryny i orzecznictwa w zakresie podejmowanego tematu jest bogaty i ugruntowany, głównie w Niemczech, ale częściowo także w USA. Sama Habilitantka przyznaje, że „Potrzebę oraz zasadność spojrzenia na regulacje prawa karnego z tej perspektywy potwierdza dorobek doktryny niemieckiej” (s. XI uwag wstępnych i uwag metodologicznych), aby chwilę później zdystansować się od analizy prac doktryny niemieckiej chociażby w stopniu porównawczym. W konsekwencji bardzo rzadko zdarza się, że wywody dotyczące prawa polskiego przenikały się z uwagami dotyczącymi opracowań bazujących na prawie niemieckim (wyjątki mają miejsce jedynie w III rozdziale i są stosunkowo nieliczne). Takie podejście uznać należy za niewłaściwe. W szczególności biorąc pod uwagę profil dotychczasowego przebiegu kariery naukowej Habilitantki – można było spodziewać się przeprowadzenia pełnowartościowych

badan prawnoporównawczych odpowiadających metodologicznym wymogom badań nad prawem zagranicznym. Wymagałoby to jednak dokonania wszechstronnej, wielopłaszczyznowej analizy nieograniczającej się jedynie do ustawodawstwa i orzecznictwa (zob. J. Jakubowski, *Z problematyki metodologicznej badań prawnoporównawczych*, PiP 1963, nr 7 s. 7). Alternatywnym pomysłem na wzbogacenie rozważań mogłoby być skrótowe zaprezentowanie w jednym rozdziale prawnokarnych koncepcji prezentowanych w zakresie omawianego zagadnienia w doktrynie niemieckiej. Taka perspektywa badawcza z pewnością podniosłaby walor naukowy opracowania, a rozważania Autorki zyskałyby bogate tło. Decyzja Habilitantki o zdystansowaniu się do opracowań doktryny niemieckiej jest tym bardziej zaskakująca, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w pierwszym rozdziale pracy podjęła się ona analizy „wypowiedzi” w amerykańskiej doktrynie i orzecznictwie.

Stąd też *de facto* wykluczenie, jak się wydaje podstawowych analiz prawa i koncepcji zagranicznych musi budzić zastrzeżenia. Z żelem trzeba też wskazać, że czasem w pracy pomimo powoływania się na literaturę obcojęzyczną brak jest przypisów (zob. m.in. s. XI uwag wstępnych i uwag metodologicznych).

Od strony językowej przedłożone dzieło jest na stosunkowo wysokim poziomie, tak w zakresie gramatycznym, stylistycznym czy w zakresie spójności logicznej. Niekiedy tylko wątpliwości wywołuje zastosowana w pracy terminologia. Przykładowo Autorka kilka razy posługuje się także terminem „zapis” w miejsce „przepis”, co należy ocenić krytycznie (zob. m.in. s. XIX, XXI uwag wstępnych i uwag metodologicznych). Czasem praca zdaje się być też pokazem erudycji Habilitantki, niekoniecznie nosząc w sobie głębszą treść. Przykładem może być zdanie „*Co szczególnie istotne, przedstawione rozważania opierają się na przyjmowanym we współczesnych badaniach humanistyczno-społecznych postmodernistycznym konstruktywizmie społecznym i odrzuceniu perspektywy modernistyczno-pozytywistycznej*” (s. XIII uwag wstępnych i uwag metodologicznych). Co wskazane zdanie miało wniesić do pracy, trudno jest powiedzieć. To, że każdy może widzieć świat inaczej z pewnością da się wyrazić w bardziej przystępny sposób. O tym zaś, że Habilitantka jednak pozostaje chociaż po części w ramach odrzucanej perspektywy świadczy II i III rozdział pracy.

Struktura pracy nie jest optymalna. Autorka co prawda przyjęła koncepcję prezentacji odpowiadającą poczynionym przez Nią założeniom. W rozdziale I charakteryzowano pojęcie wypowiedzi (s. 1-64), w rozdziale II zaprezentowano katalog przestępstw z wypowiedzi w Kodeksie karnym (s. 65-200), z kolei w rozdziale III odniesiono się do wypowiedzi z

perspektywy ogólnych instytucji prawa karnego (201-312). Zasadnicze zgrupowanie treści w trzech rozdziałach, z czego dwa są bardzo obszerne nie było trafnym posunięciem. O ile bowiem pierwszy rozdział pozostawia u czytelnika wyraźny niedosyt odnośnie do tego jak w poszczególnych dyscyplinach pojmowana jest „wypowiedź” i powoduje, że wątpliwości co do zakresu semantycznego tego pojęcia pozostają do końca lektury książki, o tyle dwa kolejne zdają się być zlepkami zagadnień, które w sposób logicznie poprawny dałoby się zaprezentować w znacznie mniejszych jednostkach redakcyjnych. Z pewnością zabieg taki spowodowałby, że praca zyskałaby na transparentności.

Pewne wątpliwości wywołuje również kwestia proporcji poszczególnych wątków. Biorąc pod uwagę ogół rozważań wydaje się, że zagadnieniom kluczowym z punktu widzenia tematu pracy poświęcono zbyt mało uwagi. W szczególności zagadnienia te odnoszą się do pierwszego rozdziału pracy, w którym pominięto, jak się wydaje kluczowe dla pracy uwagi dotyczące klasycznego pojmowania „wypowiedzi” w ujęciu w jakim występuje ona w językoznawstwie i retoryce.

Generalnie w pracy dominują rozważania teoretyczno-dogmatyczne. Tworząc strukturę pracy nie uniknięto również pewnych nieścisłości. Przykładowo raz używa się terminu „*przestępstwa popełnione przez wypowiedź*” (np. tytuł pracy), innym razem „*przestępstwa z wypowiedzi*” (np. tytuł II rozdziału).

Docenić należy natomiast walor wstępów i podsumowań, jako jednostek redakcyjnych, gdyż eksponują one najistotniejsze założenia i wnioski poszczególnych części pracy. Niejasne jest tylko z jakich powodów stosownego podsumowania zabrakło w I rozdziale.

Może zaskakiwać, że w zakończeniu „*Uwag wstępnych i uwag metodologicznych*” Habilitantka stwierdziła, że „*przedstawione poniżej refleksje mając charakter jedynie przyczynkowy. Stanowią próbę podjęcia tematu, który dotychczas w polskiej nauce prawa nie był omawiany*”. Trudno nie zauważyć, że uwagi takie mogą być odebrane jako dystansowanie się od własnego dzieła. Przypomnieć też należy, że podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego jest „osiągnięcie naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”. Trudno za takie osiągnięcie byłoby zaś uznać opracowanie, w swej naturze przyczynkowe. Zapewne jednak zacytowany fragment jest jedynie wyrazem skromności Habilitantki i jako taki nie może być odbierany w sposób przesądzający o jakości książki. Trudno zresztą byłoby uznać przeszło trzystustronicowe dzieło za opracowanie mające charakter przyczynkowy.

W pierwszym rozdziale pracy Autorka analizuje czym jest wypowiedź. Odnosi się ona przy tym do różnego jej postrzegania na gruncie Konstytucji RP, Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, prac doktryny i orzecznictwa. Poczynione tam rozważania są niejako determinowane pierwszym zdaniem książki, w którym stwierdzono, że wypowiedź będzie w pracy rozumiana „nie tylko jako wypowiedź słowna, werbalna, lecz również jako wszelkiego rodzaju celowa ekspresja wykorzystująca także inne sposoby zachowań”. Przy tak szerokim pojmowaniu wypowiedzi oczywiście nasuwają się pytania o jej istotę i granice. Podana wszak definicja wskazuje, że to co stanowi cechę konstytutywną wypowiedzi to każda „celowa ekspresja”. Przy takim ujęciu aspekt np. werbalny wypowiedzi zostaje istotnie umniejszony czy wręcz sprowadzony do cechy jednego z rodzajów wypowiedzi. Jeżeli zaś przyjąć, że nie każde wypowiedziane przez człowieka zdanie ma charakter „celowej ekspresji”, to oczywistym stanie się, że to co ktoś „powiedział” niekoniecznie będzie „wypowiedzią” w myśl przytoczonej definicji. Taka nomenklatura znacznie utrudnia odbiór dalszych wywodów zawartych w pracy w szczególności, jeżeli potencjalny czytelnik ma przyzwyczajenia językowe wiążące wypowiedź z mówieniem czy pisaniem, a więc z jej ujmowaniem przyjętym w językoznawstwie i retoryce. Tylko tytułem zobrazowania przytoczyć należy słownik PWN, który jako znaczenie terminu wypowiedź podaje „ustne lub pisemne zabranie głosu w jakiejś sprawie” (internetowy słownik PWN - <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wypowiedz.html>). Z kolei Habilitantka nie wyjaśnia precyzyjnie, dlaczego odrzuciła ograniczenie w zakresie formy wypowiedzi, co u czytelnika wywołuje niemałą konsternację.

Przyjmując szerokie rozumienie pojęcia „wypowiedź” w zakłopotanie wprawia cel I rozdziału pracy, który poświęcony jest „charakterystyce wypowiedzi jako pewnego szczególnego zachowania, odmiennego od innych zachowań, których nie uznamy za ekspresyjne”. Wątpliwości Habilitantki wiążą się tu z ustaleniem czy „zjawisko ‘wypowiedzi’ ma charakter pozaprawny, czy też wyłącznie normatywny, tzn. czy poza konstruowanymi przez prawników kategoriami możemy mówić o szczególnych czynnościach, które są ‘wypowiedziami’”. Jak należy rozumieć Habilitantka chce przeanalizować „zjawisko”, zastawiając się nad jego charakterem czy źródłem. W rzeczywistości zatem Habilitantka chce określić czym jest „wypowiedź”, podać jej definicje (określić znaczenie). Sęk jednak w tym, że „wypowiedź” może mieć kilka odsłon, inną w pojmowaniu powszechnym a inną w ujęciu prawnym czy prawniczym. Co więcej jedna odsłona nie wyklucza drugiej. Często bowiem „byty” ze świata powszechnego są przenoszone na grunt prawny i ulegają tam stopniowej

technicyzacji odrywając się częściowo lub całkowicie od swojego pierwowzoru. Skoro zaś chodzi o „zjawisko” to celowe jest jego opisanie, a potem analizowanie. Zastrzec przy tym należy, że sformułowanie „*charakter normatywny*”, którym posługuje się Habilitantka samo w sobie jest niejasne i użyte w sposób żargonowy. Zasadniczo bowiem „normatywny” to tyle co ocenny, a jak można domniemywać z kontekstu wypowiedzi, chodziło raczej o charakter prawny, techniczny, wynikający z norm prawnych. Idąc dalej, jeżeli Habilitantka chciała ukazać pozaprawne ujmowanie „wypowiedzi” to nie sposób zrozumieć czemu nie nawiązała chociażby na marginesie do prac z zakresu językoznawstwa i retoryki. Tylko z korzyścią dla pracy byłoby przedstawienie owego klasycznego rozumienia wypowiedzi jako komunikatu językowego, wywodzonego z prac Cycerona, Arystotelesa czy Platona. Nie od rzeczy byłoby również nawiązanie do ewolucji w klasyfikowaniu wypowiedzi, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wypowiedzi o charakterze performatywnym (szerzej zob. przykładowo: *J.L. Austin, Mówienie i poznanie, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993*; *K. Musiałowska, Czy rzeczywistość jest tym, co powiedziane? Wypowiedzi performatywne w prawie i literaturze, Perspektywy Kulturoznawcze 2010, nr 1, <http://www.pkult.amu.edu.pl>*). Z pewnością nawet pobieżna analiza bardzo wzbogaciłaby rozważania, a także pokazała tło dla znaczenia „wypowiedzi” jako *de facto* aktu celowej ekspresji, które zostało przyjęte przez Habilitantkę. Dodać należy, że elementem, który znamionuje wypowiedź w pojmowaniu Habilitantki, to fakt, że może mieć ona **wymiar symboliczny** oderwany od formy werbalnej czy pisemnej, co jest w pracy często podkreślane (przykładowo zob. s. 196).

Habilitantka w pierwszym rozdziale książki, sporo miejsca poświęca zagadnieniu reguł sensu (s. 44-46; 48-49). Jak sama twierdzi, badając typy czynów zabronionych, przy których stosowaniu niezbędne jest odwołanie się do określonych wtórnych interpretacji, wyróżnić należy sytuację, w której odwołanie się do określonych reguł sensu jest niezbędne dla ustalenia, że sprawca zachował się w znamienny sposób, zrealizował daną czynność wykonawczą. Zgadając się z Habilitantką, przypomnieć tylko należy, że reguły sensu nadają czynnościom czysto faktycznym (biologicznym) znaczenia, których te same w sobie nie mają. Pozwala to na wyróżnienie tzw. faktów instytucjonalnych. Czym innym są zatem desygnaty znamion będące faktami prostymi (które niekiedy wymagają jednak wiedzy erudycyjnej do ich stwierdzenia) od desygnatów znamion będących faktami instytucjonalnymi, gdyż są one wzbogacane o cechy pomyślane, nie istniejące w obiektywnej rzeczywistości. Ważne też, aby pamiętać, że zagadnienie tzw. znaczeń instytucjonalnych, co najmniej krzyżuje się z problematyką znaczeń technicznoprawnych i wyrażen niedookreślonych.

Ciekawe w powyższej perspektywie jest twierdzenie Habilitantki, zgodnie z którym, w przypadku wypowiedzi przeprowadzenie odpowiedniego rozpoznania i interpretacji bazujących na określonych strategiach interpretacyjnych ma inny charakter niż opierające się na powszechnie podzielanych założeniach stwierdzenie, że dane zachowanie naturalne wystąpiło, czy też nie wystąpiło. W jej opinii, w przypadku wypowiedzi brak jest możliwości ich niejako obiektywnego stwierdzenia, ponieważ brak jest możliwości każdorazowego uznania wypowiedzi, która „jest”, i za treści, która „jest” sama w sobie. Zdaniem Habilitantki istnieją one tylko dzięki temu, że je przypisujemy w danym kontekście takim, a nie innym ruchom według określonych reguł sensu, w oparciu o określone argumenty o charakterze celowościowym i aksjologicznym. Dodaje, że związanie określonymi praktykami interpretacyjnymi daje przy tym swoistą pewność i stabilizuje znaczenia, ale tylko w danym kontekście i wśród danej wspólnoty interpretacyjnej wytworzonej *ad hoc* w odniesieniu do zachowania wymagającego interpretacji. Odnośnie do przytoczonych poglądów wskazać należy, że stanowią one krańcowe ujęcie sprowadzające wszystkie wypowiedzi do faktów instytucjonalnych. Podejście takie nie jest do końca przekonujące. Nie przecząc, że język jest konwencją, czym innym jest proces nazywania i np. werbalnego odtwarzania nazw przez samego człowieka, który danym językiem się posługuje a czym innym nadawanie słowom znaczeń, które wzbogacają rzeczywistość, nadając jej rzeczony już, ukryty sens. Nazywanie „kota” kotem wymaga erudycyjności w znaczeniu znajomości danego rzeczownika i umiejętności wskazania jego desygnatu. Analogicznie będzie z pojazdem mechanicznym, człowiekiem, czynnością zabijania, itp. To, że w tych przypadkach mogą być wątpliwości czy dany obiekt jest czy nie jest desygnatem danej nazwy wynika m.in. z nieostrości słów, mających swoje źródło np. w przeobrażeniach kulturowych. Jednak w każdym przypadku słowo, które określa czy desygnuje określony przedmiot nie konotuje w nim dodatkowych (pomyślanych) cech. Inaczej będzie w tych przypadkach, gdzie owo wzbogacenie wystąpi. Przykładowo, mówiąc o kimś, że jest sędzią wiem, że posiada on m.in. cechy takie jak powołanie prezydenckie. Okoliczność ta nie ma wymiaru czysto naturalnego, analogicznie takiego wymiaru nie mają te cechy znaczeniowe „małżeństwa”, które podaje się w odniesieniu do pewnych „wspólnot” i rytuału jego zawarcia. Sęk właśnie w tym, że owe rytuały zwykło się określać jako „reguły sensu”, a więc jako elementy pomyślane, które nadają zwykłym czynnościom niezwyklego znaczenia, owego dodatkowego sensu. Co więcej, reguły sensu wyznaczają, co najmniej po części, znaczenia pojęć instytucjonalnych. Jeżeli przeanalizować znamiona takie jak „nakłanianie”, „nawoływanie” „polecanie” czy

„pochwalanie”, które są kwalifikowane przez Habilitantkę jako wypowiedzi, to wskazać należy, że zasadnicza komplikacja nie leży w towarzyszącym im regułach sensu (bo takie niespecjalnie można w nich dostrzec) a ich nieostrości znaczeniowej, a tym samym konieczności technicyzacji ich znaczeń przez wyznaczanie ich granic w skutek działania praktyki prawa (zasadniczo orzecznictwa). Oczywiście rację ma Habilitantka kiedy twierdzi, że do rozpoznania wypowiedzi musi istnieć związek nadawcy i odbiorcy (s. 44), czy że musi istnieć wspólnota interpretacyjna, która jest najszersza w przypadku języka i mowy (s. 45). Należy jednak wyrazić pogląd, że to o czym pisze Habilitantka to nie tyle reguły sensu, co reguły znaczeniowe, które w ramach danej wspólnoty się wykształcają, a które uzupełnione o rozumienie kontekstowe, pozwalają właściwie odczytać znaczenie wypowiedzianych przez ludzi słów. Uznanie, że w przypadku wypowiedzi, w ramach reguł znaczeniowych zawsze muszą mieścić się reguły sensu wydaje się zbyt szerokim rozumieniem tych ostatnich, *de facto* zatracającym ich istotę. Sam fakt, że wypowiedzi zawierają element ekspresji i wyrażają przeżycia psychiczne wypowiedzianego się, że wymagają rozpoznania i nie może odbywać się poza komunikacją międzyludzką (s. 48) to zbyt mało do wskazania, że wypowiedzi mają *de facto* charakter instytucjonalny. W istocie charakter taki miałoby bowiem to wszystko co możliwe jest do rozumnego poznania człowiekowi, w tym sam język, którym się posługujemy. Dostrzeżenia wymaga również rozróżnienie znaczeń pojęć od użycia określonych pojęć w akcie komunikacji międzyludzkiej. Jak się wydaje, to właśnie w tym drugim aspekcie wykorzystywane będą „reguły sensu” w ujęciu, w jakim postrzega je Habilitantka. Dostrzegając powabność intelektualną takiego ich pojmowania trzeba jednak dojść do wniosku, że wypowiedzi, a więc także faktem instytucjonalnym, może być wszystko – każde słowo, każdy znak, każda czynność, a także jej brak, przy określonym ich „użyciu”. O ile zgodzić się należy co do pierwszej konstatacji, to druga budzi już powyżej wyrażone wątpliwości. Tym samym raz jeszcze opowiedzieć należy się za lokowaniem **reguł sensu w znaczeniu pojęć, a nie w ich użyciu**. Choć z w tym zakresie z pewnością toczyć można spory o aspekt lokucyjny (sam akt mowy), illokucyjny (znaczenie wypowiedzi wynikające z jej powtarzalnego używania w określonych okolicznościach) i perlokucyjny (wywołanie zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej) wypowiedzi. Zagadnienia tzw. kierunku operacyjnego w poszukiwaniu znaczeń, wyrażanego najpełniej przez Oxfordzką filozofię języka, nie zostały jednak z należytą dokładnością przeanalizowane przez Habilitantkę (dopiero na s. 234-235 przy omawianiu charakteru wypowiedzi jak działania) i tu wyrazić należy żal, bo byłyby one dużo bardziej przydatne dla

podejmowanego temu niż np. analiza orzecznictwa amerykańskiego. Niezależnie jednak od różnicy w poglądach odnośnie do powyżej opisanych kwestii nie można zaprzeczyć, że pięcioelementowa definicja wypowiedzi zaprezentowana przez Habilitantkę (s. 40-52) jest naukowo pociągająca, a także co do zasady przekonująca i w sposób klarowny pozwala odczytać zaprezentowane rozumienie „wypowiedzi”, jednakże nie jako znamienia typu czynu zabronionego a jako faktu, który zaistniał i jako taki stanowi przedmiot analizy prawnokarnej.

Jako bardzo ciekawe należy ocenić spostrzeżenie Habilitantki zgodnie z którym, różne są przyczyny penalizacji intencjonalnej ekspresji, choć ich uzasadnienie zasadza się na karalności „słowa” (s. 199), gdyż te wpływają na myśli i emocje innych osób czy też tworzą pewne niepożądane treści. Celna jest uwaga, że wpływ na myśli i emocje innych osób może spowodować stan pośredniego mniejszego lub większego zagrożenia dla danych dóbr poprzez stworzenie możliwości zmiany nastawienia innych osób do określonych wartości (jak w przypadku pochwalania, nakłaniania czy żądania), może też bezpośrednio doprowadzić do naruszenia pewnych interesów, gdy chronione są faktyczne przeżycia (jak w przypadku obrazy uczuć religijnych), a także wówczas, gdy samo wykonanie wypowiedzi wywołuje określone skutki prawne (jak w przypadku złożenia oświadczenia w ramach karalnego zbycia czy nabycia). Tylko uzupełniając można dopowiedzieć, że penalizacja wypowiedzi wynika z różnych funkcji, które pełni język, w ostatnim opisanym przez Habilitantkę przykładzie z funkcji performatywnej.

W ramach II rozdziału Autorka dokonuje swoistego przeglądu przepisów karnych w kontekście przyjętego rozumienia wypowiedzi. Wyniki analiz przedstawiła w rozważaniach poświęconych poszczególnym kategoriom wypowiedzi, tj. zasadniczo: oświadczeniom, porozumieniom, zniewagom, wypowiedziom perswazyjnym, kierowaniu, poleceniu i udostępnianiu treści (s. 65-200). Taki podział ma charakter autorski i jako taki jest ciekawy i stosunkowo przejrzysty, choć skromnie uzasadniony (jeden akapit na s. 67). Osoby przyzwyczajone do klasycznych podziałów prawa karnego mogą jednak czuć pewnego rodzaju niedosyt, że w ramach II rozdziału osobnego omówienia nie doczekały się np. formy stadialne i zjawiskowe, co do których Autorka zawarła wiele interesujących uwag, ale w ramach przyjętego przez siebie podziału (osobno i w trochę innej perspektywie przedstawiono je dopiero w ostatnim rozdziale).

Z przyjętych przez Habilitantkę założeń wynika, że prezentowane opracowanie odnosi się co do zasady do przestępstw, które można popełnić jedynie przez specyficzną czynność wykonawczą, a mianowicie czynność, której przypisujemy zawsze charakter wypowiedzi

(zarówno werbalnej, jak i symbolicznej) i ten element stanowił podstawę do wyróżnienia przytoczonych kategorii (s. 65). Sama Habilitantka zauważa przy tym, że przy zaprezentowanym rozumieniu wypowiedzi możliwe są przypadki, w których zachowania co do zasady nie będących „wypowiedziami” takiej właściwości nabiorą. Przykładowo odnośnie do zabójstwa Habilitantka wskazała, że byłoby tak, gdyby „*sprawca nie tyle rzucił nożem, ile np. dał sygnał do ataku*” (s. 63). Pytanie jednak czy w świetle powyższego ustalenia wyróżnienie i opisanie powyższych kategorii było zasadne, w szczególności czy mają one takie cechy, które różnicują je od znamion czynnościowych dopiero potencjalnie mogących być wypowiedziami. Pytanie też, czy prawnokarne problemy opisane w rozdziale III nie są wspólne dla wszystkich znamion mogących być wypowiedziami. Z przykrością należy stwierdzić, że na te pytania w pracy nie ma satysfakcjonujących, wyczerpujących odpowiedzi – trudno bowiem za takie uznać trzy zdania zawarte na s. 311-312.

Tylko przewrotnie wypada zauważyć, że jeżeli Habilitantka analizuje „zjawisko wypowiedzi”, to jej rozważania nie powinny dotyczyć znamion typu (tak deklaracja na s. 65), a znamion faktycznie już dokonanych przestępstw. Gdyby taka perspektywa badawcza została uwypuklona wówczas analizy z pewnością byłyby prowadzone pod trochę innym kątem, gdzie na plan pierwszy wysunęłoby się zaprezentowanie stanów faktycznych, do których następnie przykładane byłby kryteria pozwalające ocenić, czy miała miejsce „wypowiedź”. Uwaga ta jest zbieżna ze zgłoszonym przy omawianiu reguł sensu zastrzeżeniem odnoszącym się do tego, że **o tym czy mamy do czynienia z wypowiedziami dowiedzieć się można nie przy analizie znaczeń słów, a po analizie konkretnych ludzkich zachowań (stanów faktycznych).**

Jeżeli chodzi o rozważania zawarte w II części pracy, to są one bardzo interesujące, często odnoszące się do problemów i sporów wiążących się z poszczególnymi znamionami. Przyjęty sposób opisu mógłby jednak bardziej korespondować z pięcioma elementami charakteryzującymi wypowiedź, wówczas czytelnik miałby większą łatwość w stwierdzeniu czy analizowane znamię zawsze wypowiedzią będzie. Przykładem może być znamię „zbycia”, które jest opisane bardzo szczegółowo (s. 110-117) ze wskazaniem różnic w jego postrzeganiu w poszczególnych typach czynów zabronionych. Gdyby jednak Habilitantka jednoznacznie określiła czy ze zjawiskiem „zbycia” wiąże się wyrażanie przeżycia, które ma charakter treści intelektualnej, czy zawsze istnieje odbiorca tego przekazu, jakie towarzyszą temu zjawisku reguły sensu oraz czy występuje intencja wypowiedzenia się, to czytelnik czułby się bardziej przekonany do trafności podawanego przykładu. Idąc dalej, gdyby na tle

wskazanych przesłanek rozważać poszczególne problemy, jak np. zbycie rzeczy przez Internet, to czytelnik czułby się wręcz usatysfakcjonowany takim zaprezentowanego wywodu.

W niektórych miejscach można się zastanawiać, czy podawane przez Habilitantkę przykłady znamion, faktycznie są wypowiedziami. Szczęśliwie okoliczność tą dostrzega sama Habilitantka (przykładowo s. 117, s. 123), choć miejscami czytelnik jest istotnie zakłopotany co do zasadniczej konkluzji (przykładowo odnośnie do znamienia „znieważenia zwłok” – s. 147-150).

Czasem zaskakuje, że Habilitantka przywołuje mało znane orzeczenia na poparcie stawianych przez siebie tez, w miejsce zasadniczych rozstrzygnięć sądowych kształtujących orzecznictwo. Przykładowo, na uzasadnienie twierdzenia, że podżeganie stanowi odmienny rodzajowo typ czynu zabronionego, przywołane zostało postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., III KK 445/05 w miejsce dużo bardziej znaczącej uchwały SN (7) z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03.

W ramach ostatniego rozdziału zatytułowanego „*Wypowiedź z perspektywy ogólnych instytucji prawa karnego*” Habilitantka omówiła cztery główne zagadnienia: problem wykładni i interpretacji danego zachowania jako takiego, które wykazuje stosowną inkryminowaną treść, problem charakteru wypowiedzi jako działania lub zaniechania, problem czasu i miejsca wykonania danej wypowiedzi jako czynności wykonawczej danego typu czynu zabronionego, w końcu problem jej form stadialnych i zjawiskowych. Odnośnie do pierwszego wskazanego zagadnienia należy rozważyć, czy aby na pewno szeroko omówione kwestie interpretacji danego zachowania (s. 203-225) wiążą się bezpośrednio z jakąkolwiek instytucją prawa karnego. Jak się wydaje, zagadnienia wykładni, tak samej ustawy, jak i ludzkich zachowań, są raczej domeną teorii prawa i filozofii, w prawie karnym nie ciesząc się mianem instytucji. Jak już wspomniano, z pewnością trochę inna struktura pracy, cechująca się większą liczbą rozdziałów spowodowałaby, że powyższe zagadnienie zyskałoby niezależne umiejscowienie.

Wywody przedstawione w III rozdziale są bardzo interesujące i co do zasady są wynikiem przyjętych przez Habilitantkę założeń w rozdziale I. W szczególności jako nowatorskie jawią się uwagi dotyczące charakteru wypowiedzi jako działania (s. 226-238), gdzie podkreślono konieczność analizowania co sprawca wyraził i jakie treści można mu przypisać. Intelktualnie zapładniające były również rozważania Autorki dotyczące czasu popełnienia przestępstwa (240-253) czy współsprawstwa (s. 292-296).

Wydaje się, że przedmiot przyszłych prac Habilitantki powinny stanowić kwestie pominięte albo tylko zasygnalizowane w książce, zasugerować m.in. należy dokładne przemyślenie kwestii pozostawiania sprawcy w błędzie w zakresie w jakim elementy definiujące wypowiedź nie będą przez niego właściwie pojmowane. Szczególnie ciekawe będzie to w przypadku, w którym sprawca i ofiara będą odmiennie postrzegać kontekst kulturowy danego zachowania (zagadnienie kilkakrotnie sygnalizowane przez Autorkę, m.in. na s. 279-280). Analogiczne warto rozważyć czy wymóg tego, aby zachowanie sprawcy było intencjonalne, wyrażało przeżycia, które mają charakter treści intelektualnej, czy – mówiąc inaczej – ma być celową ekspresją (s. 201), nie wpływa na postrzeganie strony podmiotowej przestępstwa (co zgodnie z deklaracją na s. 202 Autorka celowo pomija, jako że „szczególny charakter omawianego zachowania nie miał [na stronę podmiotową] większego wpływu”). Szczególnie ciekawa będzie tu kwestia zamiaru i analizy z jednej strony zamiaru kierunkowego z drugiej w ogóle możliwości kształtowania się zamiaru ewentualnego.

Każde monograficzne opracowanie danego tematu wymaga przeprowadzenia gruntownej kwerendy bibliograficznej. Poznanie dorobku nauki w danym obszarze badawczym stanowi zawsze punkt wyjścia do formułowania własnych twierdzeń. Wydaje się, że nieuwzględnienie przez Habilitantkę niektórych opracowań odnoszących się do problematyki określonej w rozdziale I zawężyło nieco zakres rozważań i ograniczyło ilość podjętych problemów badawczych. Jak już wspomniano, z pewnością na korzyść pracy byłoby zerknięcie do prac z zakresu lingwistyki i retoryki. Nie można również powstrzymać się od uwagi, że polska teoria prawa ma się znakomicie i warto do niej sięgać. Z pewnością dzieło Habilitantki zyskałoby, gdyby uwzględniła ona m.in. prace: S. Czepity, *Reguły konstytucyjne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996; A. Dyrdy, *Konwencja u podstaw prawa. Kontrowersje pozytywizmu prawniczego*, Warszawa 2013; S. Grzybowskiego, *Wypowiedź normatywna oraz jej struktura formalna*, Kraków 1961; K. Musiałowskiej, *Czy rzeczywistość jest tym, co powiedziane? Wypowiedzi performatywne w prawie i literaturze*, *Perspektywy Kulturoznawcze* 2010, nr 1, <http://www.pkult.amu.edu.pl>; L. Nowaka, S. Wronkowskiej, M. Zielińskiego, Z. Ziemińskiego, *Czynności konwencjonalne w prawie*, *SP* 1972, nr 33; W. Patryasa, *Performatywy w prawie*, Poznań 2005; J. Pelca, *O użyciu wyrażań*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971 czy Z. Ziemińskiego, *Podstawowe problemy stosunku twierdzeń, wypowiedzi oceniających i norm w prawodawstwie*, *SP* 1970, nr 25. Czasami warto jest również zerknąć w stronę prac zagranicznych, w szczególności wówczas, gdy koncepcje prezentowane w książce miały swoje pierwotne źródło właśnie w

opracowaniach obcych, przykładowo do: *J. Locke'a, Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, t. 1, tłum. B. Gawęcki, Warszawa 1955; J.R. Searla, How to Derive „Ought” from „is”, The Philosophical Review 1964, t. 73, nr 1; tegoż, Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka, tłum. B. Chwedeńczuk Warszawa 1987; tegoż, Umysł, mózg, nauka, tłum. J. Bobryk, Warszawa 1995; tegoż, What is institution?, Journal of Institutional Economics 2005, nr 1 czy L. Wittgensteina, Dociekania filozoficzne, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1972.*

Pomimo podniesionych uwag, w większości o charakterze polemicznym, należy podkreślić, że praca ma zdecydowaną przewagę zalet. Jest to monograficzne opracowanie odnoszące się do aktualnego problemu naukowego. Niedostatki dotyczące nierozwinięcia niektórych kwestii wynikają z ambitnego założenia przedstawienia tytułowego zagadnienia w sposób skomprimowany i kompleksowy zarazem. Z żalem należy jednak stwierdzić, że wątki prawnomiędzynarodowe i konstytucyjne zostały ograniczone jedynie do rozważań w pierwszym rozdziale. Jest to tym bardziej przykre, że wywody dotyczące orzecznictwa europejskiego, oraz poglądów doktryny amerykańskiej są prowadzone na wysokim poziomie. Autorka jest bez wątpienia znawcą niemieckiego prawa karnego. Wszak w licznych publikacjach odwołuje się ona do bogatego dorobku doktryny niemieckiej.

Co wymaga podkreślenia, praca nie ma charakteru odtwórczego. Habilitantka w większości nie poprzestaje na sprawozdawczym opisie zagadnienia, ale stara się również zająć własne stanowisko. Ma to oczywiste plusy, choć w niektórych momentach czuje się niedosyt wynikający z braku szerszej perspektywy językoznawczej, teoretycznej czy filozoficznej. Autorka z całą pewnością dobrze zna treści poznańskiej szkoły teorii prawa i trochę szkoda, że wiadomości tych nie pogłębiła poznając opracowania z innych ośrodków naukowych (na co już wskazywano).

Praca zawiera szereg bardzo trafnych uwag, których nie sposób przytoczyć w recenzji. Tylko tytułem przykładu odwołać się można do poglądu, zgodnie z którym w przypadku niektórych przestępstw zasadnicze znaczenie ma proces komunikacji, który odbywa się między sprawcą a zindywidualizowanymi odbiorcami. Warunkiem jest tu, aby wszyscy byli zgodni co do rozpoznania i interpretacji danego zachowania, bo wówczas ich odczytania należy przyjąć za wiążące, nawet jeżeli byłyby one sprzeczne z tym, jak oceniłby dane zachowania podmiot zewnętrzny, na podstawie wiążących go strategii i praktyk.

Wprawdzie niekiedy wywody i analizy mogą prowokować do polemiki, lecz z pewnością są oryginalne, spójne i odpowiadają założeniom przyjętym przez Habilitantkę. Zgłoszony przez Nią konkretny sposób postępowania odnośnie do subsumcji przestępstw z

wypowiedzi jest interesującym i autorskim spojrzeniem na opisywaną problematykę i w tym sensie stanowią wymierny efekt podjętej przez Habilitantkę pracy i wartościowy wkład w dorobek doktryny prawa karnego.

III

Pod względem ilościowym – z wyłączeniem omówionej wyżej monografii – dorobek naukowy Habilitantki obejmuje jedną monografię z 2013 r., cztery monografie napisane we współautorstwie i 36 publikacji artykułowych. Wskazane prace powstały w okresie ostatnich piętnastu lat, co świadczy o średniej aktywności publikacyjnej Habilitantki. To co przemawia na korzyść dorobku, to fakt, że część z opracowań Habilitantka przygotowała w języku niemieckim, dwa zaś w języku angielskim.

Aktywność naukowa Habilitantki, generalnie obejmuje dwa zasadnicze obszary problemowe tj.: pojmowania i kwalifikowania zjawiska wolności wypowiedzi oraz zagadnień dotyczących materialnoprawnych i procesowych kwestii transgranicznych w ujęciu karnistycznym. Zagadnienia szeroko rozumianej wolności wypowiedzi podejmowała Habilitantka m.in. w następujących opracowaniach:

Wolność sztuki w Polsce i Niemczech w świetle prawa konstytucyjnego i karnego, SWPS 2012, współautorstwo z: M. Bieczyńskim, J. Dąbrowskim, P. Nalewajko, D. Turczyńską; *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 r. Aspekty prawne*, Fundacja Kultura Miejsca 2014, współautorstwo z J. Dąbrowskim; *Censorship in Polish Art After 1989: Art, Law Politics*, Mosaic Press 2019, współautorstwo z J. Dąbrowskim; *Prawnokarna ochrona wolności wypowiedzi. Zarys problemu* [w:] A. Biłgorajski (red.), *Wolność wypowiedzi i jej granice*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014; *Bluznierstwo po poznańsku – o odwołaniu spektaklu „Golgota Picnic” i koncertu zespołu Behemoth* [w:] A. Biłgorajski (red.), *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, CH Beck, 2015, współautorstwo z J. Dąbrowskim; *Granice wolności wypowiedzi adwokata* [w:] A. Biłgorajski (red.), *Granice wolności wypowiedzi przedstawicieli zawodów prawniczych*, Wolters Kluwer, 2015; *Prawnokarna ocena wypowiedzi znieważających lub zniesławiających w społeczeństwach wielokulturowych* [w:] A. J. Szwarc (red.), *Panorama prawnych aspektów wielokulturowości społeczeństwa*, Wydawnictwo WSB w Poznaniu, 2017; *Bezprawne fake newsy* [w:] Z. Romek, K. Kamińska-Chelminiak (red.), *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po*

1990 roku, Oficyna Wydawnicza Aspra, 2018; *Jak rozpoznać wypowiedź, gdy się ją widzi?* [w:] M. Urbańczyk, Ł. Bartosik, N. Zagórska (red.), *In Search of the Euro-Atlantic Doctrine of Freedom of Speech*, ArchaeGraph, 2019; *Die künstlerische Beleidigung als ein Äußerungsdelikt* [w:] E. Guzik-Makaruk, E. Pływaczewski (red.), *Current problems of the penal law and criminology. Aktuelle Probleme des Strafrechts und der Kriminologie*, CH Beck, 2019; *Amerykańska wolność słowa vs. europejskie podejście do zwalczania mowy nienawiści w kontekście Decyzji ramowej Rady nr 2008/913/WSiSW* [w:] Ł. D. Bartosik, D. Szlingiert, A. Demenko, J. P. Higgins (red.), *Amerykańska myśl polityczna, ekonomiczna i prawna – zagadnienia wybrane, t. 2 [American legal, political & economic thought – selected problems, vol. 2]*, ArchaeGraph, 2021; *Konstytucyjna wolność wypowiedzi artystycznej w świetle obowiązujących regulacji prawa karnego – o kontratybie sztuki raz jeszcze* [w:] B. Guzik, N. Buchowska, P. Wiliński (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności, t. 6*, Wydawnictwo Naukowe UAM, 2010, współautorstwo z J. Dąbrowskim; *Wypowiedź jako czynność sprawcza – na przykładzie znieważenia przedmiotu czci religijnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 4; *Jak rozpoznać wypowiedź, gdy się ją widzi?*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2017; *Politically correct hate speech*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, t. 82, nr 3, współautorstwo z M. Urbańczykiem.

Z kolei zagadnienia kwestii transgranicznych Habilitantka zaprezentowała w następujących opracowaniach:

Prawo do obrony formalnej w transgranicznym postępowaniu karnym w Unii Europejskiej, Wolters Kluwer Polska 2013; *Der Europäische Haftbefehl aus der Sicht der Strafverteidigung. Ausgewählte Aspekte* [w:] M. Małolepszy, G. Hochmayr, P. Nalewajko (red.), *Auslieferung von eigenen Staatsangehörigen. Probleme in der Praxis der deutsch-polnischen Zusammenarbeit in Strafsachen*, Logos Verlag 2013; *Transgraniczne ściganie przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu* [w:] M. Pająk, K. Urbanowicz, R. Zawłocki (red.), *Odpowiedzialność prawna o charakterze penalnym za delikty przeciwko środowisku naturalnemu*, C.H. Beck, 2020; *Vorschläge zur Kooperation im Bereich der Verteidigung und Rechtsbewahrung in einem international geführten Strafverfahren* [w:] J. C. Joerden, A. J. Szwarc (red.), *Europäisierung des Strafrechts in Polen und Deutschland – rechtsstaatliche Grundlagen*, Duncker & Humboldt Verlag, Berlin 2007; *Transfer dowodów między państwami UE* [w:] A. J. Szwarc (red.), *Unijna polityka karna*, Wydawnictwo Poznańskie, 2009, współautorstwo z P. Nalewajko; *Ochrona interesów uczestników transgranicznego*

postępowania karnego [w:] A. J. Szwarc, J. Piskorski (red.), Unijna polityka karna w świetle polskiego prawa, Wydawnictwo Poznańskie, 2010.

Zreferowany powyżej przegląd publikacji Habilitantki dowodzi, że Jej zainteresowania naukowe skupiają się na dwóch zasadniczych zakresach zagadnień, choć okazjonalnie zajmuje się ona także inną problematyką, m.in. prawnokarnej oceny zabiegu usuwania ciąży (*Aborcja w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA, e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, 2020, nr 4*). Lektura wymienionych opracowań wskazuje, że cechują się one odpowiednim poziomem naukowym. Prowadzone rozważania we wszystkich publikacjach świadczą, że ich Autorce doskonale znana jest poruszana problematyka. W wielu publikacjach analizuje Ona nie tylko regulacje polskie, ale umiejętnie odwołuje się do rozwiązań występujących w innych krajach.

Podkreślenia wymaga, że w swoim dorobku, poza książką wykazaną jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój prawa karnego, Habilitantka posiada monografię poświęconą cenzurze w sztuce polskiej w czasach najnowszych (*Cenzura w sztuce polskiej po 1989 r. Aspekty prawne, Fundacja Kultura Miejsca 2014, współautorstwo z J. Dąbrowskim*). Jest to wielowątkowe, interdyscyplinarne i pogłębione opracowanie naukowe dotyczące istotnego zagadnienia z zakresu prawa, jednoznacznie wskazujące, że aktywność naukowa Habilitantki nie ogranicza się jedynie do opracowań przyczynkarskich.

Analiza dorobku naukowego Habilitantki prowadzi zatem do wniosku, że wykazuje Ona zadowalającą aktywność naukową.

IV

W działalności naukowej Habilitantka nie ogranicza się jedynie do publikacji, ale także aktywnie uczestniczy w życiu naukowym, biorąc udział w licznych konferencjach, sympozjach i seminariach. Habilitantka wzięła udział w 19 takich spotkaniach na których wygłosiła referaty, z czego 12 przypada na okres po uzyskaniu stopnia doktora. Odnotowania wymaga, także Jej aktywność w zakresie współpracy międzynarodowej o czym świadczą m.in. staże, które Habilitantka odbyła w: Portucalense University Infante D. Henrique w Porto; Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität w Bonn; Institute of Advanced Legal Studies University of London; Max Planck-Institut für ausländisches und internationales Strafrecht we Fryburgu Bryzgowijskim; Universtät Bayreuth; European University Institute, Florencja.

Z zadowoleniem należy także odnotować aktywność Habilitantki na polu projektowym. Była ona m.in. kierownikiem projektu „Zasady międzynarodowego ścigania wypowiedzi karalnych rozpowszechnianych ponad granicami krajowymi”, finansowany w ramach Programu NCN „Miniatura”, ekspertem w projekcie „Towards Guaranteeing the Right to Effective Assistance of Defence Counsel in Member States in Trans-border Criminal Cases”, finansowany przez Komisję Europejską w ramach programu „Horizon 2020”, obecnie jest zaś koordynatorem w projekcie „Konfiskata rozszerzona i jej uzasadnienie w świetle praw podstawowych i zasad ogólnych prawa Unii Europejskiej”, finansowany w ramach Programu NCN „Sonata 16”. Podkreślenia wymaga także uczestnictwo w projekcie „Developing best practice amongst defence lawyers and access to justice in European Arrest Warrant Cases”, finansowany przez Komisję Europejską oraz w projekcie „Subtle Suppression”, finansowanym i prowadzonym przez Artistic Freedom Initiative z siedzibą w Nowym Jorku.

V

Należy podkreślić, że Habilitantka prowadzi zajęcia dla aplikantów, od 2018 r. jest wykładowcą przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Poznaniu, gdzie prowadzi szkolenia na temat wybranych aspektów prawa i postępowania karnego oraz jako egzaminatorka uczestniczy w przeprowadzanych przez Radę okresowych kolokwjach z prawa karnego. Z zadowoleniem należy się także wypowiedzieć o działalności popularyzującej naukę, którą Habilitantka prowadzi w różnych postaciach, począwszy od publikacyjnej (np. *Do kogo należy Szkieletor?*, „Architektura i Biznes”, 2009, nr 10, współautorstwo z J. Dąbrowskim) przez spotkania autorskie (np. *spotkanie autorskie z cyklu „Lektury prof. Hołdy” organizowane przez Stowarzyszenie im. Prof. Zbigniewa Hołdy wraz z Instytutem Reportażu. Dyskusja na temat książki „Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku)* a kończąc na wystąpieniach telewizyjnych i radiowych (np. *program radiowy TOK FM „Światopodgląd” Agnieszki Lichnerowicz, pt. Co obraża uczucia religijne?*).

VI

Analiza dorobku naukowego dr Anny Demenko, prowadzi do wniosku, że: po pierwsze, monografia *Przestępstwa popełniane przez wypowiedź*, Warszawa 2021 jest

osiągnięciem naukowym stanowiącym znaczny wkład Habilitantki w rozwój prawa karnego; po drugie, ilość i poziom pozostałych publikacji świadczą o Jej aktywności naukowej.

W świetle powyższego wyrażam przekonanie, że przedłożona przez Habilitantkę monografia oraz Jej aktywność naukowa spełniają wymagania określone w art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 poz. 574 t.j.), co powinno skutkować dopuszczeniem dr Anny Demenko do dalszych stadiów przewodu habilitacyjnego.

